

Nie zaczynaj – Stenia Kozłowska

Nie zaczynaj - opanuj tę ochotę
Nie zaczynaj - myśl przedtem, a nie potem
Nie zaczynaj - nim serce zacznie żywiej bić
Tak z wolna, nieopatrzenie, niebacznie, niby nic
I dość dwuznacznie nastroju wątła nić
A jak się zacznie, zębami będziesz rwać tę nić

Bo ze mną nie ma nic na niby - wiesz
Śmieję się, proszę, a jednak to fakt
I będziesz kochać do najszczęśliwszych łez
Sam się zdziwisz, że umiesz aż tak

Nie zaczynaj - na wszystko cię zaklinam
Nie zaczynaj - bo krew nie woda
We krwi kropla wina - niewiele już, niewiele brak
Nie zaczynaj - zastanów się, czy warto
Nie zaczynaj dla żartu, bo zły żart to
Gdy dziewczyna na serio bierze sprawy te

Zbyt serio - tak, wiem o tym
Więc nie atakuj, szansę daj odwrotu
A jeśli nie, to bądź na wszystko gotów
Bo to się może skończyć źle

Bo ze mną nie ma nic na niby - wiesz
Śmieję się, proszę, a jednak to fakt
I będę kochać do najszczęśliwszych łez
Sam się zdziwisz, że umiem aż tak

La, la, la, la
La, la, la, la
Na, na, na, na

Bo ze mną nie ma nic na niby - wiesz
Śmieję się, proszę, a jednak to fakt
I będę kochać do najszczęśliwszych łez

Sam się zdziwisz, że umiem aż tak

Nie zaczynaj - na wszystko cię zaklinam

Nie zaczynaj - bo krew nie woda

We krwi kropla wina - niewiele już, niewiele brak

Niewiele już, niewiele brak

Niewiele już, niewiele

Nie zaczynaj!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych